

Ozorowski, Edward

Nauki potrzebują teologii

Rocznik Teologii Katolickiej 8, 9

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

NAUKI POTRZEBUJĄ TEOLOGII

Gdy teologia wróciła do uniwersytetów w Polsce, uprawiane w nich nauki odnalazły swój punkt wyjścia i dojścia. Pośród nich oczywiście zawsze był i jest człowiek, który je uprawiał i szukał w nich rozwiązania swoich życiowych problemów. Skuteczność tych poszukiwań zależała od wyobrażenia, jakie miał o sobie. Koncepcje te zwykle plasowały się między pojęciem o samowystarczalności człowieka (wmawiały mu to nauki społeczne i ekonomiczne) a mniemaniem o jego nic nie znaczącym miejscu w świecie (do takiego wniosku prowadziły go nauki przyrodnicze). Wszelkie próby rozwiązania problemu człowieka przez reformy społeczne i technologię kończyły się niepowodzeniem. Człowiek nie mógł uciec od chorób, mnożącego się zła i śmierci. Także rezygnacja ze stawianych pytań o sens życia i zadowalanie się pozycją najwyższego ogniwa wśród zwierząt człoko-kształtnych nie dawały mu spokoju. Człowiek potrzebował mocnego fundamentu i wyrazistego celu ostatecznego do tworzenia hierarchii wartości. Bez tych dwóch odniesień był dla siebie niezrozumiały: nie wiedział, kim jest, ani jaka jest jego godność. „Człowiek bez Boga – pisze A. J. Heschel – nie ma żadnego znaczenia i jakkolwiek próba stworzenia systemu wartości opartego na dogmacie samowystarczalności człowieka jest skazana na niepowodzenie”¹.

Teologia na Uniwersytecie w Białymstoku ma krótki żywot, bo liczy zaledwie 10 lat. Funkcjonuje jako Międzywydziałowa Katedra, a nie wydział. Przez ten czas zdołała jednak przyzwyczaić do siebie inne nauki. Nie uważają one wprawdzie jej za panią, ale traktują ją jako dobrą przyjaciółkę. Ten stan zadowala obie strony. Siła Międzywydziałowej Katedry Teologii Katolickiej UwB tkwi nie w ilości jej pracowników lub studentów, lecz w ukazywaniu światła, w którym naukowcy mogą oglądać badaną rzeczywistość. Światło to nie oslepia światła rozumu, przeciwnie wspomaga je i wydłuża horyzont widzenia oraz pogłębia wejrzenie. Światło teologii na Uniwersytecie w Białymstoku ma dwa odcienie: katolickie i prawosławne.

Jubileuszowy „Rocznik Teologii Katolickiej” jest owocem prac Katedry. Stara się on sprostać rygorom naukowym i jednocześnie nie zamykać się w obrębie nauk eksperymentalnych. Omawiana w nim problematyka jest szeroka, zawsze jednak chce być wierna tytułowi pisma. Wyrażam wdzięczność władzom Uczelni i pracownikom Katedry za prowadzenie tego dzieła i żywię nadzieję, że będzie ono rozwijać się, a nie obumierać.

¹ A. J. Heschel, *Bóg szukający człowieka*, Kraków 2007 s. 216.